29 WRZEŚNIA 1847 r.
ŚRODA.

WARSZAWSKY

№ 272.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr 5).

— *Z Petersburga* 9 (21) *września.* —

Najjaśniejszy Cesarz, z Jéj Cesarską Wysokością Wielką Księżną Marją Mikołajewną, z dnia 1-go na 2-gi września raczył wyjechać z Carskiego Sioła, szosą Moskiewską, i przybył w pożądanem zdrowiu do Moskwy, dnia 3-go b. m., o godzinie 3½ z południa.— Dnia 4-go września, o godzinie 11-éj z rana, Najjaśniejszy Cesarz raczył być w Soborze Wniebowzięcia, a ztamtąd w nowo budującym się pałacu, i po obejrzeniu dokonywanych w nim robót, Jego Cesarska Mość raczył odbyć, na placu teatralnym, przegląd 2-ch bataljonów 2-go pułku instrukcyjnego karabinierów i jednego bataljonu korpusu Moskiewskiego kadetów, które Najjaśniejszy Pan znalazł we wzorowéj postawie i wybornym stanie pod względem służby frontowéj; po ukończeniu zaś tego przeglądu, Jego Cesarskiéj Mości podobało się powtórnie oglądać nowobudujący się gmach pałacowy i przytykającą doń wieżę Borowicką, w któréj urządza się cerkiew. Tegoż dnia Cesarz Jegomość raczył oglądać budującą się świątynię pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela. — Dnia 5 września o godzinie 11-éj z rana, Jego Cesarska Mość raczył odbyć, na polu Chodyńskiém, przegląd wojsk, zebranych pod Moskwą, i znalazł je we wzorowym porządku i wybornéj postawie. Tegoż dnia, o godzinie 5-éj po południu, Najjaśniejszy Pan wyjechał z Moskwy, traktem do Orła.

W gazecie miejskiéj Moskiewskiéj czytamy, że w poniedziałek, dnia 1 września, o godzinie 5-éj po południu, raczyli przybyć do Moskwy: Jéj Ces. Wys. Wielka Księżniczka Marja Maksymilianówna, a o godzinie 12-éj Jego Ces. Wys. Książę Maksymiljan Leuchtenbergski.

Część Urzędowa.

Na zasadzie zawiadomienia konsulatu jeneralnego królestwa Polskiego, z d. 20-go września r. b. nro 2333, komisja rządowa spraw wewnętrznych podaje do powszechnéj wiadomości, że rejencja Poznańska uznała za rzecz potrzebną wprowadzić w swym departamencie następujące środki ostrożności, dla zabezpieczenia się od zarazy na bydło, która w kilku miejscach kraju tutejszego dotychczas przytłumioną być nie mogła, a mianowicie: 1) Nie wolno jest wcale wprowadzać do Prus na granicy departamentu Poznańskiego, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnéj, kóz, psów i drobiu, także świeżych skór zwierzęcych, rogów, nietopionego łoju, mięsa, mierzwy i stęchłéj paszy, oraz używanych utensyljów stajennych; 2) surowéj wełny, suchéj skóry i włosów zwierzęcych (wyjąwszy ad 1-mo), również nie wolno jest wpuszczać, jeżeli nie opatrzone są urzędowém świadectwem, nie pochodzenia z miejsc zarazą dokniętych; 3) takim tylko osobom wolno będzie przejeżdżać przez granicę, które nie przebywały w miejscach dotkniętych zarazą, lub téż z zarażonem bydłem, sądząc z okoliczności, żadnéj styczności nie miały; inne zaś osoby, zatrudnienia których wymagają bliższéj styczności z inwentarzem domowym, jako to: handlarze skór i zwierząt, rzeźnicy, garbarze i oprawcy, w takim tylko razie przepuszczeni zostaną, gdy się poddadzą starannemu oczyszczeniu siebie na granicy, pod dozorem władzy policyjnéj.

Komisja rządowa przychodów i skarbu, reskryptem z dnia 4 (16) sierpnia r. b. poleciła komorom celnym i urzędom skarbowym, aby kupców z miasta Warszawy, którzy handle swe prowadzić zaprzestali, jako to: Kalasantego *Cieplichowicza*, Borucha *Sotenberg* i Izaaka *Ettinger*, z list kupieckich przez siebie utrzymywanych wykreśliły.

Rząd guber. Warszawski ogłosił następujące licytacje: w biurze naczel. pow. Rawskiego w d. 13 (25) paźdz. na entrepryzę wystawienia nowego mostu mniejszego, na odnodze rzeki Pilicy w mieście Inowłodzu, reperację uszkodzonych bulwarków przy moście wielkim, oraz pomalowanie barjer. — W biurze naczelnika pow. Wieluńskiego w dniu 2 (14) października na wydzierżawienie propinacji miejskiéj miasta Kłobucka. — W biurze rządu gubernjalnego Warszawskiego w d. 15 (27) października, na dzierżawę podatku koszernego w powiatach, Warszawskim, Stanisławowskim, Rawskim, Łęczyckim, Łowickim, Gostyńskim i Włocławskim. — W biurze naczelnika pow. Konińskiego w dniu 6 (18) października, na wydzierżawienie dochodu z propinacji do ogółu mieszkańców miasta Lądku należącego. — W biurze magistratu miasta Łowicza w d. 27 września (9 października), na dzierżawę dochodów kasy miasta Łowicza zysk z propinacji zwanego.

Obwieszczenie z gazet Senackich Petersburgskich i Moskiewskich, dotyczące mieszkańców królestwa Polskiego. — Sąd powiatowy Kijowski wzywa sukcesorów mieszkańca miasta Warszawy Aleksandra syna Mateusza *Kin*, zmarłego w miasteczku Borodiance (pow. Kijowskim) należącém do obywatela Lamberta Poniatowskiego, po odbiór pozostałego po tymże Kinie spadku, składającego się: z gotowizny, będącéj w depozycie kantoru Kijowskiego banku państwa, pod nr. 711, w sumie rs. 1000, oraz z rzeczy.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 308, wyjechało 303.

Nakładem składu muzycznego Ign. *Klukowskiego*, wydanemi zostały: *Mazur gminny*, skomponowany na obchód uroczystości *Okrężnego w Wilanowie*, przez A. *Rajczak*, i przez orkiestrę tegoż także wykonany, ułożony na pjano-forte grywany w Teatrze Rozmaitości i u wód mineralnych w ogrodach Saskim i Krasińskim; cena zł. 1. *Uroczystość wiosenna*, Polka, wykonywana z towarzyszeniem chóru przez orkiestrę Rajczaka, skomponowana i ułożona na pjano-forte przez *Gungla*; cena złp. 1.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 64 (złp. 97 gr. 18); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 16.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Normie* przywołana Pani Rywacka 3-kroć, Panna Rivoli, oraz PP. Matuszyński 2-kroć i Troszel.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Budziszewski Mich. ob. z Pniewa nr. 634, Betzhold Fran. agronom z Berlina nr. 471, Boulanger Fran. mechanik z Paryża nr. 753, Czujków Aleksan. naczelnik powiatu z Mińska nr. 1064, Ciągliński Józ. ob. z Dąbia nr. 625, Dobiecki Winc. ob. z Oczesał nr. 603, Dmochowski Fran. Salezy ob. z Radzik nr. 1064, Gaj Jakób budow. z Wrocławia nr. 1055, Hołdakowski Kajetan ob. z Kielc nr. 2668, Jabłonowski Józef ob. z Wólki nr. 251, Kozaczkowski Aleksy radzca stanu z Drezna nr. 612, Kosowski Karol ob. z Kałuszyna nr. 443, Krasiński Adam hr. z Radziejowic nr. 613, Lepigé Aleksander ob. z Woli Mystkowskiéj nr. 1257, Moszkowski Lud. ob. z Żelaznéj nr. 625, Mycielski Józef hr. z Prus nr. 613, Nieczajew Szczepan tajny radzca z Wrocławia nr. 613, Nofok Lud. urzęd. z Wiednia nr. 1251, Oborska Zofja hr. z Krakowa nr. 525, Prokopowicz Winc. urzęd. z Petersburga nr. 2766, Szepietowski Feliks ob. z Bienk nr. 2684, Słupski Tom. ob. z Strużewa nr. 394, Suski Jan sędzia pokoju z Laskowa nr. 1565, Tichanowski Mik. jen. z Petersburga nr. 477, Turski Jan członek senatu z Częstochowy nr. 670.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Aleksandrowicz Winc. urzęd. z nru 476 do Płocka, Dzianot Konst. sędzia pok. z nru 500 do Częstochowy, Essen Aleksan. ob. z nru 476 do Borkowa, księżna Jarmityńska Bogration z nru 634 do Krakowa, Kobierzycki Jarosław ob. z nru 634 do Padola, Korzeniewski Antoni urzędnik z nru 2673 do Kalisza, Kalinowski Juljan ob. z nru 584 do Brzeszcza, Lutosławski Edward ob. z nru 625 do Prus, Niewęgłowski Jerzy ob. z nru 472 do Wólki Krosnowskiéj, Niedziałkowski Stanisław ob. z nru 500 do Pułtuska, Przyrembel Bolesław inspek. z nru 1078 do Petersburga, Swiniarski Nap. ob. z nru 2768 do Janówka, Skwarski Lud. sędzia z nru 222 do Włostowa, Wysłouch Zenon ob. z nru 625 do Kobrynia, Żukowski Aleks. ob. z nru 625 w gub. Grodzieńską.

Rozmaitości.

DON ŻUAN MORIQUE.

(POWIASTKA Z ŻYCIA AKTORSKIEGO.)

(Dalszy ciąg.)

Nie wiedząc sam którędy przyszedł, ujrzał się Morique nagle na placu *del Sol*, na owem centralném ognisku stolicy, gdzie się Hiszpani podobnie jak Francuzi w *Palais royal* zgromadzają. Morique owinął się starannie płaszczem, i wymijał każdemu z drogi, aby mu nikt miłych marzeń nie spłoszył, gdyż pierś jego tym razem była nadzwyczaj wzruszona. Chciał właśnie zejść ulicą *calle major*, gdy naraz usłyszał swe imię wymówione. Obejrzał się spieszno, i postrzegł swego przyjaciela Jeronima, utalentowanego malarza, który nadbiegł ku niemu, i serdecznie za rękę go uścisnął.

„Przyjacielu“ ozwał się Jeronimo — „szukam cię wszędzie, aby ci podziękować za roskosz, którąś nam dziś grą swoją sprawił. Zaprawdę, nigdyś jeszcze tak dobrze nie grał; taki trjumf, jakże roskoszne uczucia sprawiać musi.

„Tak sądzisz“ — odpowiedział Morique ozięble, biorąc przyjaciela pod ramię, i idąc z nim ku Prado.

„Alboż wątpisz?“ rzekł Jeronimo. „O, jakże zazdroszczę aktorowi, który natychmiast nagrodę za swój utwór odbiera, gdy przeciwnie malarz zaledwie po wielu latach znawcę znajdzie, co ważne słówko za nim przemówi.“

„Wasze twory pozostają też na lat wiele, gdy nasze z jedną chwilą ulatują. O waszych dziełach sądzi potomność, o nas obecność wyrokuje. Obecni zazwyczaj są obojętni, waszym tworom wieki świętości nadają. Sława aktora idzie z nim razem do grobu — lecz przestańmy mówić o tém. Powiedz mi prawdę, czy cię w istocie zadowoliłem?“

„Czy mię zadowoliłeś? O, to słowo za słabe! Wszak wiész, iż ci zawsze otwarcie błędy twe wytykałem.“

„Po tém właśnie też poznaję szczerego przyjaciela i niewymownie wdzięcznym ci za to jestem. Gdyż przy teatrze niema przyjaźni, kulisa jest jéj granicą.“

„Niechże więc ta przyjaźń trwa wiecznie, jak wieczną jest sztuka, któréj dziś nieśmiertelny wieniec uwiłeś. Jakże wzniosłym i niezrównanym byłeś w scenach z Weroniką. Każde słowo padało jak żarząca iskra w wybuch zachwycenia. Byłto wieczór któryby w rocznikach sceny madryckiéj złotym napisem upamiętnionym być powinien. Przedstawienie dzisiejsze pozostanie na wieki w mojéj pamięci, gdyż każde twoje słowo, każda myśl twoja była istotnym czynem, natchnionym i odlanym w świętym ogniu zapału. Sztuka jest miłością, i miłość też wiedzie do sztuki. Jakoż przyznaj się przyjacielu, cały twój utwór dzisiejszy był dziełem natchnienia, którém cię miłość przejęła. Ona to była żywotném tętnem twéj gry dzisiejszéj; serce twe bije dla pokrewnéj duchem istoty, ty kochasz Weronikę!“

„O, na wielkiego Boga przysięgam“ — zawołał Don Żuan — „kocham ją, kocham z całym zapałem duszy mojéj!“

Nastąpiła chwila milczenia. Dopiéro po niejakim czasie wznowił Morique rozmowę i rzekł: „Szczęśliwy, kto prócz kochanki, ma jeszcze przyjaciela, któremu się zwierzyć może w chwili przepełnionego uczucia!“

„Więc ci raz jeszcze oddaję całkiem serce moje“ — ozwał się Jeronimo. „Przyjaźń trwalszą jest od miłości. Jednakże jednéj rzeczy ukryć przed tobą nie mogę.“

„I czegóż to?“

„Zmiany twego sposobu myślenia. Moc charakteru sądzę, jest artyście niezbędnie potrzebną, gdyż bez niéj niemasz zbawienia, ani w życiu ani w sztuce.

„Jakże mam to rozumiéć przyjacielu?“

„Nie raz mię zapewniałeś, iż nie będziesz nigdy kochał osoby należącéj do sceny.“

„Któż może sercu rozkazać? Nie wyrastaż miłość, jak kwiatek polny? daż się ona w swym pojawie wstrzymać? Nigdy rozumowi nie poświęcę miłości. Wiem wprawdzie, iż rzadko która aktorka dobrą matką bywa, lecz nie jestże Weronika jeszcze młodą? Nie mogęż ją tak prowadzić, aby zarazem sztuce i światu zadość czynić umiała?“

„Trudno dwóm panom służyć. Wybacz méj otwartości — wszakże jest ona znakiem, jak szczérze szczęścia twego pragnę.“

„Szczęścia!“ zawołał Morique. „Tak, będę szczęśliwym, lecz wtenczas tylko, kiedy Weronika moją będzie. O, ty nieuwierzysz, jak mię ta dziewczyna w czarodziejski sposób owładła; z jakąż gorliwością oddaję się scenie, kiedy widzę, iż ona na mnie patrzy i słów moich słucha. Dla niéj, i przez nią wzniosę się na szczyt sztuki. Pozwól mi być szczęśliwym, i ciesz się szczęściem mojém!“ (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w terminie dnia 24 września (5 października) r. b., o godzinie 12-éj w południe odbywać się będzie w biurze tegoż rządu gubernjalnego głośna licytacja na trzechletnie od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1847/8 wydzierżawienie razem tak dochodów konsumcyjnych, jakoteż dochodu z propinacji skarbowéj w mieście Nowym-Dworze powiecie Warszawskim, pod twierdzą Nowo-

gieorgiewską położonym. Licytacja rozpoczynać się będzie od dotychczasowéj opłaty rocznéj wynoszącej: *a)* z dochodu propinacyjnego rs. 2631 kop. 75, *b)* z dochodów konsumcyjnych rs. 3213, czyli razem od sumy rs. 5844 kop. 75. Przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć tytułem vadii w stosunku powyższych sum to jest: ad *a)* 1/4 część co wynosi rs. 657 kop. 94, ad *b)* 1/10 część co wynosi rs. 321 kop. 30, razem rs. 979 kop. 24. Z uwagi zaś, że rada administracyjna postanowieniem swém w dniu 4 (16) czerwca r. b. nr. 13699 zapadłém, system dotychczasowy ciągnienia z propinacji i konsumcji dochodów w mieście Nowym-Dworze w ten sposób zmieniła: aby w miejsce obecnie pobieranéj opłaty kunsumcyjinéj Ukazem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA z dnia 9 (21) lipca 1834 r. ustanowionéj, jakoteż w miejsce dochodu propinacyjnego, za pośrednictwem dotąd wykonywanéj przez oddzielnego dzierżawcę sprzedaży trunków, była pobieraną przez skarb od 20 grudnia (1 stycznia) 1848, jedna opłata od garnca szczegółowo co do każdego trunku krajowego, tymże postanowieniem wskazana, przeto dla wiadomości pretendentów do licytacji chęć mających namienia się, że opłata takowa pobieraną będzie: 1) od garnca wódki lub okowity, aż do 10-ciu stopni włącznie areometru Magiera kop. 37 1/2: 2) od garnca araku krajowego bez względu na stopień tęgości kop. 60; 3) od każdego stopnia tęgości spirytusu lub okowity przewyższającego liczbę stopni ad 1-mo za prawidło przyjętych dopłaty kop. 5; 4) od garnca porteru i piwa angielskiego zwanego kop. 5; 5) od garnca piwa marcowego dubeltowego i innych mocnych kop. 3; 6) od garnca piwa szlacheckiego i podpiwka kop. 1 1/2; 7) od garnca miodu, wiśniaku, maliniaku, dereniaku, jabłeczniku i innych trunków ciągnionych z owoców, oraz z roślin nienależących do przedmiotów wyżéj opodatkowanych czy to w miejscu fabrykowanych czyli téż sprowadzanych kop. 30. Za powyższą opłatę wolno będzie sprowadzać trunki krajowe i one szynkować tym mieszkańcom miejscowym, którzy zadosyć uczynią przepisom skarbowym, jakoteż administracyjnym i policyjnym. Podatek zaś konsumcyjny od mięsa będzie i nadal pobieranym w téj wysokości, jaka jest przepisana Ukazem N. PANA z dnia 9 (21) lipca 1834 r. Nakoniec gdy z woli Najwyższéj skasowane będą od 1-go stycznia 1848 trzy szynki w twierdzy Nowogieorgiewskiéj na teraz istniejące, a w miejsce tych szynków JO. Książe Namiestnik król. dozwolić raczył założyć tyleż szynków po-za linją forteczną w miastach Zakroczymiu i Nowym-dworze, przeto jeżeliby z powodu zniesienia tych szynków zaszła potrzeba powiększenia teraźniejszéj ich liczby w mieście Nowym-Dworze, w takim razie w miarę uznania, skarb do powiększenia najwięcéj trzech szynków wyjedna stosowne upoważnienie. O innych zaś ogólnych warunkach kontraktowych dowiedzieć się można w każdym czasie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt w biurze rządu gubernjalnego w sekcji dóbr i lasów rządowych.—Warszawa dnia 23 sierpnia (4 września) 1847 r. — Gubernator cywilny rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Naczelnik kancelarji, *Stróżycki.*

W dniu 18 (30) września 1847, o godzinie 10-éj z rana i dni następnych od tejże godziny zaczynając, w Warszawie przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 794*c* prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble jesionowe, miedź, porcelana, szkło, garderoba męzka i damska; oraz bibljoteka i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.— *Zakrzewski*, kom.

W dalszym ciągu licytacji w upadłości Józefa Jackiewicza kupca, przy ulicy Podwal nr. 518/19 prowadzonéj, dnia 18 (30) września r. b., o godzinie 3-éj z południa i dni następnych, niezawodnie sprzedane będą rygały sklepowe, baryłki drewniane większe i mniejsze na towary suche z przykrywami służące, wódka, arak zagraniczny, ocet w butelkach i wina węgierskie w różnych gatunkach, razem albo partjami, a to za gotowe pieniądze więcéj dającemu.— *Lipiński, Skudlarczyk* syndycy.

W pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiéj pod nr. 1066, jest POSADZKA w rozmaitych gatunkach zupełnie sucha, do sprzedania.—Wiadomość wchodząc w bramę tegoż pałacu, potym na lewe w wielkie podwórze, gdzie stoi warta przy składach bankowych, u stolarza Godyńskiego.

Ponieważ nadszedł świeży transport WÓDEK i LIKWOROW, z fabryki Rybna znanéj z swéj dobroci, donosząc o tém szanownym panom, polecam się łaskawym względom; sprzedaż odbywa się przy ulicy Freta wprost kościoła KK. Dominikanów, tam gdzie już od lat kilkunastu egzystuje ten skład.

Przy ulicy Nowolipie pod nr. 2416, jest do najęcia LOKAL składający się z pięciu pokoi i kuchni angielskiéj, oraz balkonem prowadzącym do ogrodu fruktowego, wraz z ogrodem i stajnią, wozowuią drwalnią do najęcia od S-go Michała r. b.



Cebul kwiatowych a mianowicie: HIACYNTÓW do sadzenia w donicach, sztuka od gr. 10 do złp. 2; TACETÓW sztuka po gr. 15; TULIPANÓW sztuk 100 za złp. 5; NARCYSÓW sztuk 100 złp. 6; CROCUS sztuk 100 za złp. 3; innych gatunków po najniższéj cenie dostać można za Wolskiemi rogatkami, w ogrodzie Rudolfa Ohm.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj. grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś, jutro i pojutrze, w kawiarni *Caffe de belle vue*, wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Michnowski.* Przytem kawa MOCKA codzień.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, nowo-przybyłe pp. *Motel* pierwszy raz grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo urządzonéj kawiarni pomiędzy hotelem Rzymskim a Litewskim, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytem 9cio-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.

Dzis w nowo-otworzonéj kawiarni z bilardem przy ulicy Freta pod nr. 277, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie sekstet.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa nr. 600, od godziny 7-éj wieczór, grać będzie nowo-przybyła kompanja z Czech, złożona z 8-miu osób.

Dziś w kawiarni przyulicy Długiéj pod nr. 489*b* w domu W-go mecenasa Rudnickiego, grać będzie z kompanją F. *Schultz*, a przy rychléj usłudze, dostać można wszelkich napojów w umiarkowanéj cenie.

Dziś w kawiarni pod nr. 297/8 wprost Zamku na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 594, w trzecim domu od rogu ulicy Długiéj po prawéj stronie, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą pp. *Noires.* Przytém tegoż wieczora rozpocznie się pulla gry bilardowéj dobrze urządzonéj podług reguły.

TEATR WIELKI. Jutro, *Córka regimentu. Tancerka i rozbójnicy.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, zamiast ogłoszonych będą: *Powrót majtka. Pierwsza wyprawa.*

Dziś z rana ciepła stopni 5, wczoraj w poł. ciepła stop. 8. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.